

SŁOWO

WILNO, Niedziela, 30 października 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzgl. zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Śniwalska 13 — S. Mateski.
MŁÓDZECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jerzyskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIASK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 2.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, S. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

Na Święto Chrystusa-Króla

W dziejach myśli ludzkiej jest jeden kierunek, który obejmuje swym zasięgiem materję i ducha, przestrzeń i czas, życie jednostek i społeczeństw, który obejmuje całokształt zagadnień, dręczących jaźń ludzką, kojarzących się z boskim pierwiastkiem, kierunek, posiadający niezrównaną pewność posiadania prawdy, prawdy jednej, niezmiennej, odwiecznej, kierunek powszechny, zarówno pod kątem widzenia czasów, jak i ludzi, jak i zagadnień. Nic tak nie może myśli ludzkiej imponować, jak monolitowość, jedność wewnętrzna, wiążąca myśl i słowo, i czyn w jedną ściśle powiązaną całość w jednostce ludzkiej — a przynajmniej, dążącą do poddania jednej zasadzie życia jednostki, zasadzie tej samej, która jest istotą ludzką przewodnią. Jedyności psychiki ludzkiej jednostkowej z przejawami życia zbiorowego. Jedną jest prawda dla mego „ja” i jedna jest prawda dla mojej „zbiorowości”, w której żyję, w której rozwijam się, w której pracuję. Dlatego tak ważną jest rzeczą rzucenie mostów pomiędzy jaźnią jednostek a jaźnią środowiska społecznego. To decyduje o jedności kultury i cywilizacji o jej głębi i treści, o jej wychodźstwie nie tylko w szerz, lecz także, i to przede wszystkim, w głąb.

rozszepca się w życiu publicznym zasa da sakramentalności i nierozwiązalności małżeństwa przez próby wprowadzenia rozwodów i ślubów cywilnych. Święto Chrystusa - Króla — święto Akcji Katolickiej w zeszłym roku było pod hasłem tej jedności i spójni, która daje społeczeństwu zdrowe podstawy bytowania. Ale jest coś, co w życiu duszy współczesnego człowieka jest źródłem tego go rozszepca, co stanowi o ciągłym zarzewiu namiętych ogni, podpalających podstawy bytu społecznego. Jest to rozpasanie erotyczne, rozwiąłość seksualna, pogoń za użyciem i nadużyciem w tej dziedzinie. Jest to groźne zjawisko, zjawisko, z którym trzeba będzie walczyć do końca istnienia człowieka na ziemi, a warunkiem tej walki będzie zawsze konflikt, wynikający z zepsucia natury ludzkiej przez grzech z tendencją chrześcijaństwa do nastawienia psychicznych torów ludzkości na poimę duszy ludzkiej, do pierwotnego poziomu łaski przez łaskę, którą Chrystus sprowadził na ziemię. Dlatego walka ta będzie, i jest, i była walką odwieczną, i dlatego ta walka będzie zawsze zwycięską, warunkiem zdrowia społecznego. Człowiek zawsze będzie grzeszył — ale dzięki łasce nie będzie deprawował się do ostatka. W cywilizacji i kulturze chrześcijańskiej zalamania się być mogą często, ale upadek jest wręcz niemożliwy. To jest chrześcijański pesymizm i to jest chrześcijański optymizm.

Tragedją współczesności jest rozbięcie tej jedności, zatamowanie prawdy, bez syntezy, bez myśli przewodniej, jednolitej, bez sięgania do źródeł, do źródła prawdy. A prawda przecie jest jedna od XVI wieku myśl ludzka rozbiła się na pewne, słuszne, czy mniej słuszne drobnie, a luzem chodzące tezy, na szereg kierunków i kierunków, które w abstrakcji od dnia bieżącego, nie wydają się grzeźn i szkodliwe, ale jakże ciężkim brzemieniem w praktyce dnia codziennego przytaczają życie. Życie we wszystkich jego przejawach, życie jednostek i społeczeństw, życie indywidualne, prywatne i życie zbiorowe, publiczne. Dzisiejszy chaos, zamęt we wszystkich dziedzinach życia jest wynikiem braku jednolitości kultury, jest konsekwencją wymknięcia, się prawd ułamkowych z pod jednej zasady. Zasadą tą dla naszej kultury i cywilizacji była, jest i będzie zasada chrześcijańska, w tak wspaniałej i pełnej, i gotycko wzniosły sposób rozwinięta w katolicyzmie. Dziś właśnie życiu współczesnego świata trzeba przypomnieć, a nie tylko przypomnieć, trzeba na nowe tory przestawić zwrotnice psychiczne i poprowadzić świat dzisiejszy pod panowanie jednej zasady Chrystusowej. Oto uzasadnienie idei panowania Chrystusowego w całej rozciągłości, w całej pełni, panowania nad człowiekiem, nad jego stosunkami indywidualnymi i zbiorowymi. Idea Królestwa Chrystusowego.

Dlatego wszyscy mamy ten wielki obowiązek trzymania w wędzidle zasad chrześcijańskich siebie i ochrony społeczeństwa przed złem. Zdrowie życia publicznego zależy o zdrowia jednostek. I tu także widzimy ważność jednolitości zasady katolickiej. A jak wiele ta dziedzina wymaga kultury! Jak mocno jest ona zachwaszczona opacznym purytanizmem i szkodliwym liberalizmem. Jak wiele trzeba tu pracy, by w całej pełni, w naturalnej pozycji okazać katolicyzm, właściwie katolicki punkt widzenia. Katolicy, w których życiu tak wiele życie seksualne zajmuje miejsca, muszą też dziedzinę przez przyzmat zasad katolickich przeprowadzić i przeżyć, aby Chrystus i tu królował, panował i zwyciężał!

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- Godz. 10 m. 15. — Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jakóba, celebrowane przez J.E. ks. arcybiskupa R. Jabrzykowskiego, metrop. lit. wileńskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. prałat Leon Zebrowski.
- Godz. 10. — Nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami we wszystkich innych kościołach parafjalnych i nieparafjalnych. Organizacja społeczna biorą udział w nabożeństwie w kościele przez siebie wybranym.
- Godz. 12 m. 15. — Zbiórka wszystkich szkół, organizacji społecznych, religijnych i parafjalnych koło kościoła św. Jakóba (plac Łukiski) ze sztandarami i orkiestrami.
- Godz. 12 m. 30. — Uroczysty pochód ku czci Chrystusa - Króla do Sali Miejskiej. (porządek pochodu podaliśmy w dniu wczorajszym).
- Godz. 13 m. 30. — Uroczysta akademja w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 5. transmitowana przez radio według następującego programu:
 - Uroczyste akademje:
 - a) w Ognisku Akademickim USB dla młodzieży szkół średnich i akademickiej.
 - b) we wszystkich parafjach m.ł Wilna, jak następuje:
 - 1) Dnia 30 bm. o godz. 17.30 (5,30 wiecz.) w sali parafjalnej przy kościele św. Ducha, w Dominikańskiej ul. Dominikańska nr. 4.
 - 2) Dnia 30 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w Ognisku Parafjalnym przy kościele po-Bernardyńskim ul. św. Anny nr. 10.
 - 3) Dnia 30 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w górnej sali parafjalnej przy kościele św. Filipa i Jakóba ul. 3-go Maja (przy pl. Łukiskim).
 - 4) Dnia 30 m. o godz. 17.30 (5,30 wiecz.) w parafji N. Serca Jezusowego.
 - 5) Dnia 30 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w sali parafjalnej przy kościele św. Rafała ul. Wilkomska nr. 2.
 - 6) Dnia 30 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w sali parafjalnej przy kościele Wszystkich Świętych, ul. Zawalna nr. 54.

Sejm zbierze się we czwartek

WARSZAWA PAT. — Marszałek Sejmu dr. Switalski zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 3 listopada o godz. 10 rano. Na porządku dziennym obrad znajduje się pierwsze czytanie projektu preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1933 roku do 31 marca 1934 roku oraz projekt ustawy skarbowej, tudzież plan finansowo-gospodarczy i preliminarz wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa PKP.

Preliminarz budżetowy na rok 1933—34 wniesiony do Sejmu

WARSZAWA. PAT. — Rząd wniosł dzisiaj do Sejmu preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934. Razem z preliminarzem budżetowym wpłynął do Sejmu plan finansowy przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych. Uchwala Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia planu finansowego i gospodarczego oraz preliminarza wpływów i rozchodów, funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa PKP. na okres od 1 I do 31 XII 1933 przewiduje plan w następujących sumach:
WPLYWY: 11 miliard 136 milionów 333 tysiące.
WYDATKI: 974 miliony 333 tysiące.
Z nadwyżki wpływów nad rozchodem, w wysokości 162 miliony kwotę 112 milj. złotych przeznaczają się na dopłatę do funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa P. K. P., pozostała nadwyżka w wysokości 50 milionów stanowi wpłatę do Skarbu Państwa, włączoną do budżetu państwowego na okres od 1 stycznia 1933 r. do 31 marca 1933 r.

Godziny urzędowania władz i urzędów

WARSZAWA. PAT. — Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 29 października powzięła uchwałę, mocą której godziny urzędowania władz i urzędów państwowych w ciągu całego roku, — a

więc również i w okresie od 1 listopada do 31 marca — trwają od godziny 8 do godziny 15, w soboty — od godziny 8 do godziny 13.30.

O nowy ustrój Rzeszy niemieckiej

Kancelerz von Papen i premier Braun u Hindenburga

BERLIN PAT. — W sobotę w południe prezydent Hindenburg, w obecności kanclerza Papena, przyjął na jednogodzinnej audjencji premiera pruskiego Brauna. Przedmiotem narad była kwestja uregulowania stosunku między rządem Rzeszy a dawnym rządem pruskim oraz sprawa projektu reformy administracji w Prusach. Jak zaznacza uzgodniony między obu stronami urzędowy komunikat, na wstępnej konferencji prezydent Hindenburg stwierdził, że spór między Rzeszą a Prusami został wyrokami Trybunału lipskiego zlikwidowany i że zarówno prezydent jak i rząd Rzeszy stoją całkowicie na gruncie wyroku i uznaje, że obie strony winny poczynić lojalne próby, umożliwiające praktyczną współpracę przy uwzględnieniu z jednej strony uznania praw rządu pruskiego, z drugiej zaś kompetencji kanclerza Rzeszy i konieczności utrzymania jednolitej linii polityki Rzeszy.

W odpowiedzi premier Braun zaznaczył, że gabinet pruski stoi również na gruncie wyroku lipskiego, poczem przedstawił poglądy rządu pruskiego. Rząd pruski musiał odzyskać przyznaną mu prawa, kompetencje zaś komisarzy Rzeszy, o ile są jeszcze potrzebne, ograniczone być winny tylko do zapewnienia spokoju i porządku. Z kolei zabrał głos kanclerz Papen, który zaznaczył, że rząd Rzeszy nie po dawał w wątpliwość integralności osobistej premiera i członków gabinetu pruskiego, lecz, że tylko wzięty do polityczną rację stanu skłonił rząd do jego zarządzeń. Zdaniem kanclerza, komisarz Rzeszy nie może ograniczyć swych funkcji jedynie do strzeżenia porządku i spokoju, lecz musi posiadać w swym ręku całkowitą władzę wykonawczą. K-

nieczne jest przeprowadzenie reformy pruskiej administracji i przedstawienie ciolom ustawodawczym ostatecznego uregulowania tej sprawy. Premier pruski wówczas oświadczył, że obstaruje przy swem stanowisku, zwłaszcza w sprawie reformy administracji.

NOWE ROZPORZĄDZENIE VON PAPENA

BERLIN PAT. — Równocześnie z komunikatem o przebiegu audjencji u prezydenta Rzeszy nastąpiło ogłoszenie uchwały komisarzy rządu, między innymi ujednostajnienie pruskiego szkolnictwa, scentralizowanie spraw finansowo - kredytowych w Prusach oraz uproszczenie administracji drogą zniesienia ministerstwa opieki społecznej i rozdzielenia jego a gend między inne resorty, dalej przekształcenie ministerstwa handlu na ministerstwo gospodarki i pracy, powołując dualizm między Rzeszą a Prusami w pracach ministerstwa handlu i rolnictwa przez dostosowanie poszczególnych wydziałów do organizacji odpowiednich instancji Rzeszy.

Francja za skasowaniem Reichswehry

francuski projekt rozbrojeniu

PARYŻ PAT. — W ogólnych zarysach francuski projekt rozbrojeniu, po dany do wiadomości lży, brzmi następująco:

Francja zgodzi się w określonym terminie zredukować czas trwania służby wojskowej dla wszystkich gatunków brońi lądowych, stacjonowanych w metropolji, pod następującymi warunkami:
1) Wszelkie formacje, oparte na innych zasadach, jak np. Reichswehra, zo staną rozwiązane, a ilość policji wewnętrznej określona.
2) Wprowadzona zostanie między-

rodowa kontrola, uprawniona do badania stanu zbrojeń.

3- Zawarty zostanie regionalny pakt wzajemnej pomocy, uzupełniający traktat w Locarno. Do paktu tego należeć będą wszystkie państwa Europy. Ujęty on będzie w ten sposób, by przewidziana łączna siła zbrojna stanowiła wystarczające zabezpieczenie przed napadem. Powyższa siła zbrojna składać się będzie z pierwszych oddziałów poborowych

wykwalfikowanych, mogących stanąć w każdej chwili do dyspozycji i rozporządzających pełnem uzbrojeniem.

4) Stany Zjednoczone udzielają gwarancji bezpieczeństwa według swego uznania.

5) Państwa, należące do Ligi Narodów, zobowiązują się wypełnić wszystkie warunki art. 16 paktu. Wszystkie państwa przystępujące do paktu, zgodzą się na arbitraz.

Francja porzuciła stanowisko obrońcy Traktatu Wersalskiego

BERLIN PAT. — Dziś ogłoszenie został komunikat biura Conti, przedstawiający tymczasowe stanowisko niemieckich kół niarodajnych wobec propozycji premiera Herriota.

Mowa premiera francuskiego uważana jest w berlińskich kołach politycz-

nych za oświadczenie, godne specjalnej uwagi. Według opinii wspomnianych kół po raz pierwszy premier francuski porzucił stanowisko, jakoby traktat wersalski był nienaruszalny, a część 5-ta traktatu dotycząca zbrojeń niemieckich, nie mogła ulec zmianie.

Zaufanie do rządu Herriota

PARYŻ PAT. — Treść wniesionego przez Francois - Alberta porządku dziennego, wyrażającego rządowi zaufanie, była następująca:

„Iżba deputowanych, świadoma znaczenia przesilenia ekonomicznego, politycznego i moralnego, jakie przeżywa świat, i przekonana, że przesilenie to może być przezwyciężone jedynie przez wielki wysiłek współpracy między narodowej, wyraża rządowi zaufanie w prowa dzeniu polityki opartej na zasadach następujących: 1) poszanowanie zasad, wysuniętych przez pakt Ligi Narodów, w szczególności po tępienie wszelkiej agresji; 2) powszechnie

zmniejszenie wszystkich zbrojeń, skutecznie kontrolowane przez rozszerzenie władzy Ligi Narodów dla zapewnienia równości wszystkim ludom w bezpieczeństwie międzynarodowym; 3) zniesienie we wszystkich krajach prywatnej fabrykacji broni, kontrola fabrykacji i handlu bronią.”

Deputowany Franklin - Bouillon złożył poprawkę, mówiącą o poszanowaniu wszystkich klauzul traktatu pokojowego. Poprawka ta jednak nie utrzymała się i została przez wnioskodawcę wycofana.

Dalsze rokowania sowiecko-rumuńskie

BUKARESZT. PAT. — Rumuńska rada ministrów wysłuchała expose ministra Titulescu, dotyczącego sprawy paktu o nie agresji między Rumunją a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad. Rada ustaliła jednomyślnie swój punkt widzenia w tej

sprawie w całkowitej zgodności z raportem, przedstawionym przez ministra spraw zagranicznych. Odpowiadając na zapytania dziennikarzy, minister Titulescu odpowiedział, że między Rumunją a ZSRR oczekuje się będą dalej bezpośr. rokowania.

Wysoki komisarz Rosting u Marsz. Piłsudskiego



Pan Marszałek Piłsudski przyjął w Belvedere p. Helmar Rostinga prowizorycznego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku.

Na ilustracji naszej stoją od lewej wysoki komisarz Rosting Pan Marszałek Piłsudski, oraz wiceminister Spraw Zagranicznych Beck.

SILVA RERUM

Amnestja w więzieniach wileńskich

300 osób opuściło cele więzienne na Stefańskiej i Łukiszczkach

Dzwonek Marji, naogół bardzo sympatyczny i pozytywny miesięcznik kongregacji marjańskich, od pewnego czasu z wytrwałością, godną lepszego zastosowania, drukuje na swych łamach. Przeraził echo trąby ostatecznej. W numerze październikowym został umieszczony rozdział o karze, która spotyka grzeszników. Rozgiewany Chrystus Pan przemawia:

Iżcie ode mnie, Boga tak dobrego, Idźcie do czarta, kata okrutnego, Bądźcie przekleci, bądźcie potępieni, Wiedźcie zgubieni!

Wiele innych jeszcze groźnych słów, ujętych w podobnie wyszukane rymy, posłyszeli grzesznicy na Sądzie Ostatecznym: to też protestują:

A oni krzykną: Boże dobroliwy! Węc nas przelinaś, Jezu miłosierny? Gdzie są wnętrzności miłosierdzia Twego Nieskończoności?

Co się działo dalej, narazie niewiomo, gdyż ciąg dalszy „Przeraził go echa” będzie w następnych numerach...

Rodzi się jednak dokuczliwe pytanie, czy „Przeraził echo”, „Dźwięki w wdzięk Boskiej Opatrzności” lub jakiś inny „Pistolet do zabijania grzechów śmiertelnych” może przyczynić się do zmniejszenia żarliwości religijnej? Czy nie wywoła odmiennych skutków?

Dziennik Pomorski (249) podaje treść artykułu redaktora naczelnego L'Education, G. Bertiera, który obszernie omówił sprawy organizacji oświaty w Polsce.

Georges Bertier zdaje sobie dobre sprawę, jak opiekane warunki odziedziczyła Polska po zaborcach w dziedzinie wychowania publicznego. Celem systemu zaborców było — wynarodowienie; środkiem — zaniebdanie. Polska odrodzona została w swych dzielnicach centralnych zaledwie 20 proc. działów, uczęszczającej do szkół powszechnych. G. Bertier podaje cyfry tych dzieci po dziesięciu latach pracy polskiej na 90 proc. Kreśli on obraz wysiłków naszych w organizowaniu szkolnictwa powszechnego, w przysposobieniu jego personelu, zdaniem liczb w r. 1940-tym wynosić będzie, z dniem autora, 150.000 osób, (6 milionów działów w wieku szkolnym, jeden nauczyciel na 42 działów).

Pedagog francuski podkreśla, że budżet oświaty zajmuje drugie miejsce w budżecie państwa, że w pracy oświatowej sekunduje Państwo samorząd lokalny (16 proc. wydatków ogólnych) i stowarzyszenia prywatne (11 proc.). Wskazuje, że w zakresie szkolnictwa ogólnego, jako „bardzo wielki może nawet zbyt wielki, zwążywszy na finansie państwowe”.

Wskazując, że głównym wysiłkiem zaborców było wynarodowienie, G. Bertier stwierdza, że obecnie szkolnictwo w Polsce jest „jednym z głównych czynników unarodowienia”.

G. Bertier podnosi z wielkim uznaniem wysiłek polski w kierunku zorganizowania szkół technicznych, tem większy, że po zaborcach nie zastaliśmy w tej dziedzinie. Co się tyczy politechniki, to uważa, że system, który zespala w jednym potężnym organizmie wszystkie dyscypliny naukowe i techniczne, wyższy jest od rozpraszania nauki w małych szkołach technicznych, jak to się dzieje w innych państwach.

Jest to już nie pierwszy głos cudzoziemca, odzywającego się z uznaniem o dokonany przez nas wysiłek w dziedzinie krzewienia oświaty i organizacji wychowania publicznego. Tem jest przyjemniej. Lector.

Dr. med. EM. CHOLEM

UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych przeprowadził się na ul. ZAWALNĄ 18 (róg Żeligowskiego) tel. 383. Przyjęcia od 12-2 i 5-7.

Czesław Czarnowski

Chor. uszu, nosa i gardła przeprowadził się na ul. Zygmuntowska d. 20 m. 4, telefon 17-04

Jak wiadomo w dniu 21 bm. ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o amnestji w sprawie wyznaczenia w życie jednolitego polskiego Kodeksu Karnego.

Ścisłej mówią, amnestja dotyczy w całości wyroków administracyjnych, względnie przestępstw, za które została już wymierzona kara grzywny lub kara pozbawienia wolności nie powyżej jednak miesięcy. Przepęstwo lub wyrok, za które wymierzono karę pozbawienia wolności, obejmowane są amnestją częściową — w danym wypadku zmniejsza się skazanym karę do połowy.

Nie podlegają amnestji przestępstwa wojskowe, fałszowanie pieniędzy, stręczenie do nierządu, przestępstwa popełnione na szkodę skarbu państwa przez urzędników państwowych lub samorządowych, oraz przestępstwa komunistyczne.

W wypadkach, gdy za przekroczenia obejmowane przez amnestję, prowadzi się jeszcze dochodzenia — zostają one mocą tejże amnestji umorzone.

W ubiegły piątek opuściło więzienia wileńskie sporo więźniów.

Rozporządzenie z tym kierunkiem wydała prokuratura przy Sądzie Okręgowym, wykonania zaś jego dopełniwały delegowani przez prokuratora Sądu Okręgowego p. Przybylskiego podprokuratorzy Klasse, Korkuć, Achmatowicz i Dowbor.

Z więzień na Łukiszczkach zwolniono ogółem 100 osób, zaś z więzień Stefańskiego — 200.

Różnica, jaka uwidoczniła się pomiędzy ilością zwolnionych więźniów z Łukiszczek i z więzień Stefańskiego, tłumaczy się tem, że w więzieniu Łukiskim odbywają karę przeważnie więźniów długoterminowi.

Więźniów zwalniano grupami po 30 — 40 osób.

Większość więźniów zwolnionych z więzień wileńskich stanowią mieszkańcy prowincji.

W tymże dniu delegowani przez prokuratora Przybylskiego podprokuratorowie dokonali zwolnienia więźniów objętych ustawą, z więzień w Lidzie, Wilejce Powiatowej, Oszmianie,

i Święcianach. W każdym z wyszczególnionych miast opuściło więzienie około 150 osób. Rownież wydano telefonicznie rozporządzenie do aresztów gminnych celem zwolnienia zgodnie z amnestją wszystkich skazanych przez sądy grodzkie.

Sensacyjna afera samochodowa na Polesiu

BRZEŚĆ. W związku z systematycznymi kradzieżami, popełnianymi od dłuższego czasu z magazynu 9 Dyomu Samochodowego w Brześciu, aresztowany został Władysław Dolner, zatrudniony jako uczeń w warsztatach technicznych tego Dyomu. — Dolner do kradzieży przystąpił, oraz złożył rewelacyjne zeznania, obciążające znanego w szerokiej kolach kolonji rosyjskiej na Polesiu, Kisłowski Aleksandra, właściciela firmy samochodowej „Auto Polesie”, który za bezcen nabywał od Dolnera skradzione części samochodowe. Podczas rewizji przeprowadzonej w Kisłowski, ujawniono liczne przedmioty, pochodzące z kradzieży, wobec czego Kisłowski wraz z Dolnerem osadzono w więzieniu.

Wyrok w procesie o przemyt

WSZYSCY OSKARZENI ZOSTALI UNIEWINNIENI

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie Strakuna. Ogłoszenie wyroku zapowiedziano na godzinę 12-tą w południe, na długo jednak przedtem zarówno kuluary, sądowni, jak i sala posiedzeń zapelnily się szczerze zainteresowanymi. — Jednak spokojnie i przywróceniu z ul. Niemickiej, Rudnickiej itp.

Z ust do ust przechodzi pytanie — skąd czy nie skąd, a jeżeli tak, to jaki może być najwyższy wymiar kary?

Na wszystkich twarzach wyczuwa się kolosalne zainteresowanie, aż wreszcie nadchodzi kulminacyjny punkt, gdy rozlega się dzwonek i mijają za zielonym stołem zajmujące się.

Przewodniczący sędzia Kryczyński rozpoczyna odczytywanie wyroku. Jeszcze raz obecni mają możność usłyszenia wszystkich szczegółów aktu oskarżenia, by dopiero po dwudziestu minutach usłyszeć, iż mocą wyroku wszyscy oskarżeni to zn. Strakun, Dajon, Wileńczyk, Wisniewski, Węszlowski i Ettingin zostają całkowicie uniewinnieni.

Z Komitetu do spraw finansowo-rolnych

WILNO. W dniu 28 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem prof. W. Staniawicza posiedzenie Komisji Kredytowej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo - Rolnych, poświęcone omówieniu konsekwencji, jakie powinny być wynikiem z faktu obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Polski, następnie warunków spłaty kredytu hodowlanego, oplat pobieranych przez banki przy proteście weksli i kilku innych spraw.

W związku z pierwszą sprawą Komisja Podatkowa uchwalila kilka wniosków, stwierdzających konieczność odpowiedniego obniżenia stopy procentowej pobieranej przez inne banki, oraz potrzebę ustalenia przez Centralny Komitet do Spraw Finansowo - Rolnych pewnych metod postępowania, umożliwiających realizację powyższego postulatów.

Uchwały powyższe w sprawie kredytów hodowlanych i oplat przy proteście weksli zmierzają do zmniejszenia ciężarów, cięższych z tego tytułu na dłużnikach.

Ponadto rozważana była sprawa przejęcia przez Bank Rolny zadłużenia drobnej rolnictwa w Banku Ziemijskim. Wymienione banki mają w tej sprawie porozumienie się, celem zebrania odpowiedniego materiału i opracowania konkretnych wniosków, które następnie będą rozpatrzone na jednym z posiedzeń Komisji.

Yo-yo, Yo-yo!

Epidemia przybyła do Wilna. Jak Napoleon: z Paryża. Nawet zupełnie jak w „Panu Tadeuszu”: „już zajała pol Litwy od Grodna po Słonim”. Jest to nawet linja demarkacyjna tego zwycięskiego pochodu: Znamy ją z po Słonima piszą, zapraszając na Wszystkich Świętych: „przedej. Jest okropne błoto, ale mamy w domu trzy yo-yo, a czwarte sprowadza miejscowy ksiądz proboszcz”. Natomiast koło Wornian krąży tylko legenda, apetyt zaostrzająca. Tamtejsi znajomi również zapraszają na święta, ale piszą: „niech pan przywiezie nam to yo-yo. Podolmo jest już w Wilnie. Ale koniecznie!”.

Węc wybrałem się na kupno yo-yo. Są dwa źródła w Wilnie — oświadczone mi. Jest Igrtek i Eks. Igrtek — mówią — ma yo-yo cięższe. To wielka zaleta. Ale u Eksa dwa krążyki składające się na yo-yo są umieszczone bliżej siebie, ciśnieje. Przez to sznurzek lepiej ciągnie”. Poszedłem do Igrteka. Sznurzek mogę zawsze zmienić na grubszj i będzie ten sam rezultat, trudniej zaś przyjdzie mi zbyt lekkie yo-yo obciążać np. ołowiem. A tu jest i taniej, bo 65 groszy zamiast 80.

U Igrteka zastałem dwóch sztabuków, nieco zawstydzonych kupowaniem tak „dziecinnej” zabawy (dla niepoznaki targowali football: ktoś jednak widział kupować football w październiku!) pozatem profesora bynajmniej wreszta nie literatury i radcę wojewódzkiego. Profesor, jako badacz oślniony przedziwnym wynalazkiem, a jako pedagog ulegający imperatywowi niesienia kaganca oświaty, począł mnie kształcić.

„Widzi Pan — o! Pętla sztaburka na środkowym pałcu, Pan puszcza yo-yo. Yo-jątko spada na dół. Przechybanie ziemi, Newton, pamięta pan? I teraz cała tajemnica...”

„Jaka, profesorsze?”
„Zanim sznurzek zupełnie się rozwinię i wypręży wskutek zlatywania yo-yo w dół — podejgnąć do góry! Krótki, nie gwałtowny ruch. Powinno wrócić do ręki... Zie! (wypuszczone yo-yo podskoczyło tylko jak leciwy karaś w stawku). Jeszcze raz! Na-winąłem, wypuściłem. Rezultat był nieco lepszy: yo-yo przybyło połowę powrotnej drogi.”

„To jeszcze nie nie jest — osądził profesor. To pan musi trenować, to tak łatwo nie idzie. To jest panie sztaburka. (Yo-yo profesorskie latało tymczasem jak opętane od ręki profesora w dół). To eo ja robię, to także jeszcze nie. Ja puszczałem w kierunku pionowym, w dół. Ale widziałem wczoraj u zielonego Sztralla takiego co puszczał yo-yo poziomo, przed siebie. To dopiero sztaburka! Tak jakby pret przed sobą trzymał; i nie tu przychybanie ziemskie nie pomogło. Wprost fenomenalne. Oczywiście ciekawie żyd, panie — kończył profesor. Może nawet komunista...”

Yo-yo melancholijnie zwolniło tempa. Oczywiście — kończył profesor. Jakżeż nawet mogło być inaczej? Zdolny i obrotny naród, I na tem polu mas biją.

Począł tedy trenować ze wzmocnioną pasją. X-o.



JUŻ JUTRO inauguracyjna premiera Pierwszego Polskiego Filmu Egzotycznego Całkowicie zrealizowany w Afryce W rolach głównych największe gwiazdy ekranu polskiego

ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO, NORA HEY, MARJA BOGDA I WITOLD CONTI.

Muzyka H. WARSA.

W KINIE „HELIOS”

„PUSTYNI”

Nowozałożona Koedukacyjna 4-ro letnia ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA wileńskiego T w Rosyjskiego i p. L. Pościelowej. Przyjmuje zapisy na kurs I-szy absolwentów szkół powszechnych i 3-let. gimnazjum od lat 14-18 — wszystkich wyznau w kancelarji glna. ros. jskiemu im. A. Puszkina cd g. 8-13 i od 17-19 w. Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 23. Język wykładowy polski Dyrekcja

GDZIE NALEŻY NABYĆ LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ?

Tylko w najszcześniejszej i największej w Wilnie kolekturze „LICHTLOS”

Wielka 44, tel. 4-25 Ad. Mickiewicza 10, tel. 13-58

w której w ostatnich loteriach padły następujące większe wygrane: zł. 100.000 na Nr. 73313; 20 000 na Nr. 68222; 15 000 na Nr. 82158; 10 000 na Nr. 21092; 10 000 na Nr. 86392; 10 000 na Nr. 88695 i wiele, wiele innych sum.

Zreformowany plan gry 26-ej Loterii przynosi graczom niebawem dotychczas korzyści:

WYGRYWAJĄCY	stawkę w klasie 1-ej gra	przez dwie kl.
Nawet	„ „ „ 2-ej „	„ trzy „
„ „ „ 3-ej „	„ cztery „	
„ „ „ 4-ej „	„ pięć „	

Obecna Loteria

z główną wygraną 1.000.000 złotych znacznie powiększoną ilością wygranych oraz premij przy nie zmiennej przytem cenie losów, która wynosi

10 złotych za ¼ losu

stanowi prawdziwe źródło szczęścia, fortuny i dobrobytu

a dlatego wzywamy wszystkich do kupna losów szczęścia w naszych zawsze szczęśliwych placówkach loteryjnych

POLSK ZARŁAD ELEKTROTECHNICZNY
ELEKTROFON
inż. S. KUBILUS
Nowoczesna stacja ładowania akumulatorów (dostawa bezpłatna)
Instalacje siły, światła i radja.
Wykonanie pierwszorzędne.
Wilno, Poznańska 2, róg Wileńskiej, tel. 14 20. Przyst. autob. 1. Nr. 2 Mała Pohulanka — Poznańska.

KAPELUSZE
czapki, berety 1.50
Najwyższe gatunki
E. MIESZKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 22

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. Żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6
Kwiatowa 7, tel. 14-25.

Fałszerze pieniędzy

Bezrobotny stolarz Piotr Terecko w porozumieniu z kowalem Adamem Miśniewiczem zam. we wsi Chojniki gm. wisniewskiej założył warszkić fałszywych monet. Na finansowanie „fabryczki” Terecko sprzedał dwie szafy, zaś Miśniewicz nieco starego żelazwa i narzędzi kowalskich.

Fałszerze puścili w obieg najpierw 50 gr., a gdy je zdolał zbyć, poczęli fabrykować monetki fałszywych 2-i 1-złotówek.

Przy zakupie ubrania i butów u kupca Men delsona w Wisniewie oba fałszerze aresztowano. W czasie rewizji znaleziono przy nich 50 sztuk fałszywych 2-i 1-złotówek.

Współczesna technika wykryła tego oto potworka, zwanego „Prądożercą”
Jest to paszyt, którego nabywanie bezwiednie wraz z każdą kupioną przez Was t. zw. „tanią” żarówką, „Prądożerca” tkwi w nich, opycha się prądem, pożera zatem Wasze pieniądze, nie dając wam z tego bynajmniej więcej światła. Najnowsze zdobycze techniki wykryły „prądożercę” i znalazły natychmiast sposób zniszczenia go. Żarówka Philipsa są naprawdę tanie, różniąc się od tak zwanych „taniach”, tem, że używają niewspółmiernie mniejsze ilości prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA
CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

Milujmy zwierzęta...

W dzisiejszych czasach miłość jest uczuciem budzącym podejrzliwość. Jesteśmy sceptyczni i niechętnie wierzymy w uczucia bezinteresowne. To też wzruszamy ramionami, gdy nam mówią o miłości męża do bogatej żony, a już popostru bezczelnie uśmiechamy się słysząc spowiedź podwładnego z wielkiej miłości do ukochanego szefa. Życie współczesne, życie zmaterializowane, niosące z dnia na dzień coraz to nowe niespodzianki przewartościowania coraz to nowych wartości — wyplenia z nas — stopniowo i metodycznie — wiarę w szczerść, w bezinteresowność uczuć ludzkich... I pozostaje nam jedyna bodaj dziedzina sentymentu, gdzie człowieka można pomócić o słamazarność, o działawstwo, o staropanieńskie magazjstwo, może o jeszcze gorsze rzeczy, tylko nie o brak szczerści... Tą dziedziną jest miłość do zwierząt.

Miłośnik zwierząt czyli animalofil nie może być posiadzony o brak szczerści uczuć. Bo przecież pies nie ugryzie cię za to, że mu nie rzucisz kromki chleba, — kot nie podrapie cię za odmówienie mu spodka mleka, — wróbel nie wydziubi ci oczu, gdy mu nie ciśnieś okruszyn z stołu. Dobroć dla zwierząt jest wzorem czystej filantropji, tak czystej i tak bezinteresownej, że wobec niej musi ustąpić najczaciejsza podejrzliwość. Miłośnik zwierząt staje się poniekąd probierzem wartości moralnej człowieka, u-dowodniającemu ad oculos nadprzyrodzone pierwiastki etyki, kruszącemu podstawy wygodnej, z murzyniska cynicznej „użytkarnej teorii moralności”.

Tak! Miłość zwierząt jest wprost proporcjonalna do wartości wewnętrznej człowieka. I wcale nie dlatego, że chodzi tu o stworzenia bezbronne, skazane na symbiozę wieczystą z okrutnym, egoistycznym i silnym „panem stworzenia”! — Miłość „poniżonych i pokrzywdzonych” jest bezwzględnie uczuciem dość ładnym, filantropijnie klikliwym. Ale społecznie rzecz biorąc miłość taka jest czemś przeraźliwie biernym, może nawet — negatywnym zjawiskiem jest każda słamazarność, każde magazjstwo, każda staropanieńska lezka filantropijna... Węć w czemże tkwi społeczny walor ukochania zwierząt? — W tem, że jest ono tylko częścią miłości Przyrody, o której takie nieśmiertelne słowa wypisał ś.p. Weyssehnoff: „dzika z punktu widzenia kultury ludzkiej, a mądrzejsza od wszelkich dzieł ludzkich”.

Miłość zwierząt jest kultem Przyrody żywej...
Stare, zahartowane w ogniu historii, kultury pielęgnują w sobie i rozwijają wrodzoną miłość przyrody żywej. Podobno pierwszym pytaniem, jakie rzuca Anglik przyjeżdżając po raz pierwszy do większego miasta, jest — Czy macie ogród zoologiczny? I pierwsze kroki kieruje nie do muzeum, lecz do ulubionego „Zoo”, bez którego Anglik nie może się obejść, jak my nie możemy się obejść bez kina, lub kawiarni. Skrzynki dla ptaków w parkach i lasach, pańsiki dla saren, remizy dla kurapat, ba — wspinałki parki natury, gdzie na szosach groźne niedźwiedzie zatrzymują auto, by do-

stać swój obligatoryjny haracz czekolady, lub „keksu” — to są rzeczy na dalszym i bliższym zachodzie dawno znane, dawno urządzone, niemal codzienne... A u nas?

U nas codziennym widokiem na wiosnę na przedmieściach jest kamienowanie „dla rozrywkę” przez bandę zdziczałych „żulików” nielotnego gawrona, który wypadł z gniazda. U nas przecho-dzień o wyglądzie inteligenta z satysfakcją przytknie kotowi w nos dymiący niedopałkiem papierosa. U nas — tu pod Wilnem, przed paru tygodniami rozbestwiona gromada pocziwych „wileńskich” kmiotków że wsi Szwedzy, gniny rzekazńskiej (warto te rzeczy utrwalic na wieczną rzeczy pamiętkę!) zapędziła do jeziora zbłąkanego łosia i o-czywizy go łódkami, załatkła kamieniami i kijami...

Jak się rzekło — dla Anglika miarą kultury większego miasta nie są bruki i kanalizacje — przeszłość i tradycje muzeja i pamiętki kamienne... Dla Anglika kulturę miasta stanowi: istnienie, urządzenie i frekwencja ogrodu zoologicznego. Przesada? Może. Wszelka przesada ma tę dobrą stronę, że pewne rzeczy niedoceniiane i zaniedbane podkreśla i uplastycznia... Osobiście nie rozumiem większego miasta, miasta uniwersyteckiego, miasta, mającego aspirację „kulturalne” — bez ogrodu zoologicznego! — Dlaczego? O, nie tylko dlatego, że zoolog, choćby narazie skromny i prowizoryczny (jak wreszta tyle rzeczy w Polsce!) jest radością dzieci i rozrywką starszych! Nawet nie tylko z tej racji, że zoolog, lub mówmy prościej — zwierzynek, to jedyna racjonalna szkoła przyrody żywej! I nawet nie z tego powodu, że my, wilanianie, powinniśmy się

wstydzić, za takie miasta, jak Leszno, Częstochowa, Grodno zdystansować, nas w budowie i rozwoju zoologii! (O zoologach — warszawskim i poznańskim, rzeczyć prosta, nie mówię!). O! Brzytnie społecznie znaczenie ogrodu zoologicznego dla większych miast tkwi gdzie indziej! Zoolog w większym skupieniu lu-dzi, oderwanych fatalną siłą losu od Przyrody, a tęskniących za tą Przyrodą, to — oaza dla ustawicznie szarpanych w kołotworcie trosk codziennych nerwów mieszczucha; to — obok zieleńców i parków, których nawiasem mówiąc, też mamy skandalicznie mało, prawdziwe wytchnienie zarówno po pracy, jak i po wpatrywaniu „rozrywkach” w zadymnionej kłajkach i nieprzewietrzanych kintopach; to — pomost pomiędzy rzeczywistością, a egzotyczną fantazją prażkowanych tygrysów, płowych pum, u-cieszonych maip, filozoficznych wielbłądów, łzawoocih jeleni, wrzaskliwo-kolorowych papug...

Jakiś niezwykły, instynktowny, od-ważliwy jest rzec: — mistyczny pier-wiastek spoczywa na dnie miłości człowieka do zwierząt dzikich... Stojąc przed klatką jakiegoś ocelota, czy nawet wprost — lisa odczuwamy coś więcej, niż zwyczajne zaciekawienie jakie budzi piękność futerka, lub zgrabność ruchów... Oto wyobraźnia nasza przebiega dziesiątki tysięcy lat dziejów cywilizacji, która kuldatęgo praojca — jaskiniowca zmieniła w zbłązwanego dżentelmena, podróżującego samolotem. Od jaskini — do drapaczego chmur. Od kamiennego noża do stalowej żyłki... I tylko lis się nie zmienił. Pozostał po dziś dzień takim, jakim był za Ezo-pa, ze swym tajemniczym, nieznanym, tak dalekim a tak bliskim człowieka światem duszy zwierzęcej...

Milujmy zwierzęta! Budujmy ogród zoologiczny!

A niejednym z czytelników zdziwi się zapewne, gdy mu powiemy, że ogrodu zoologicznego w Wilnie tworzyć nie trze ba, bo już istnieje. Tak, istnieje: — Mały to jeszcze, skromny zoolog, raczej zwierzynek pracowni przy Miejskiej Szkolej pracowni przyrodniczej dla użytku szkół — obok ogrodu botanicznego i muzeum przyrodniczego. Zwierzynek ten liczy zaledwie niepełną setkę okazów fauny, przeważnie krajowej. Początek wzięć dopiero! Ale nie lekceważmy początków. Takież prawie początki przed kilku laty zmieniły się dziś w Warszawa-wie — dzięki wysiłkom miasta, ludzi nauki, i miłośników zwierząt — w olbrzymi, europejski, z rozmachem rosący zoolog na Pradze. Zwierzynek wileński — to dopiero zarodek przyszłego zoologu, mający zarówno wspaniałe perspektywy rozwoju, zarówno dzięki energii dyrektora Pracowni Przyrodniczej p. Dmochowskiego, jak i wskutek możliwości terenowych m. Wilna. Embrjon zoologii może — po przełamaniu pierwszych trudności organizacyjnych — przystąpić się w prawdziwy ogród zoologiczny (na Zakrecie?) — wspaniałą placówkę miejską — samowystarczalną — odwiedzaną przez setki i tysiące osób dziennie.

A nieubłagana kompresja (b. ładny wyraz) budżetu miejskiego sprawia, że nawet temu embrjonowi zoologu grozi zagłada. Zagładzie tej postara się zapobiec Towarzystwo przyjaciół ogrodu zoologicznego w Wilnie, niedawno utworzone pod hasłami: — milujmy zwierzęta, twórzmy w Wilnie zoolog, ratujmy zmierzyniec wileński!

Czytelnik może się zachnie. Czy w obecnym podłych czasach niema większego kłopotu, niż tworzenie zoologu? Czy biedne, wtłoczone w sławetny „worek”, robiące bokami Wilno nie ma już dziś nadmiaru wszelkiego rodzaju lig, towarzystw i zrzeszeń, by je uszczęśliwić jeszcze... towarzystwem przyjaciół ogrodu zoologicznego?.. Do licha! — uspołecznio ny wilanianin padnie w tym wysiłku pracy społecznej! Dajcie nam choć miesiąc spokoju! Choć jeden, jedyny miesiąc niech będzie wolny od narodzin „u-owej placówki społecznej”...
Zapewne... są rzeczy konieczne, są rzeczy tylko potrzebne, są wreszcie rzeczy luksusowe... Może więc ten wasz zoolog jest też luksusowym krękiem społecznym — nie na czasie?..
Kto wie?... Odbiegliśmy od natury, zamknęliśmy się w smrodliwych i zadymnionych murach. Oddaliliśmy się od piękna żywej przyrody: zachwyty nad purpurą zorzy zachodniej, lub nad urodą stworzeń dzikich gotowiśmy poczytać za snobizm. Zerwaliśmy więzy z przyrodą: nerwy nasze są znużone, albo zgnę-ręczkowane, w każdym razie — przytępione. I zatraciliśmy z tej racji miarę rzeczy: — wyolbrzymiamy znaczenie rzeczy podrzędnych, zapominamy o najważniejszych. W dzisiejszych, jakże smutnych czasach nawigazanie „utraconych kontaktów” człowieka z przyrodą jest dla ratowania zatrutej dzisiejszością psychologii społecznej problemem ważnym, b. ważnym...
Dlatego też wołamy: milujmy zwierzęta!
Michał K. Pawlikowski

KRONIKA

Wileńska

NIEDZIELA
Dzisiaj 30
Marcella
Jutro
Klaudjuszka

Wschód słońca g. 6 09
Zachód słońca g. 15 56

KOMUNIKACJA STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA
Ciśnienie średnie: 752.
Temperatura średnia: +6.
Temperatura najwyższa: +7.
Temperatura najniższa: +5
Opad: —
Wiatr: południowy.
Tendencja: spadek.
Uwagi: mgła i deszcz.

PROGNOZA POGODY P.M.M. a

na dzień dzisiejszy:
Naogół pochmurno i mgliście z drobnymi opadami. — Chłodno. — Temperatura w ciągu dnia do 6 stopni. — Słabe wiatry wschodnie — później umiarkowane północno-wschodnie.

MEJSKA

— PIĄTY ŁAWNIK. — We wtorek, względnie w środę zbierze się komitet seniorów Rady Miejskiej w celu omówienia sytuacji, wywołanej wnioskiem o powołanie nowego ławnika na miejsce p. Jędrzejewskiego. Komitet seniorów będzie miał na celu uzgodnić stanowiska ugrupowań radzieckich przed plenium Rady, które wyznaczona jest na najbliższy czwartek.

— STRAŻ OGNIOWA. Jak notowaliśmy, w dniu 28 bm. miało się odbyć posiedzenie sądu dyscyplinarnego w sprawie nieprawnego pobierania opłat przez straż ogniową za legalizację gaśnic przeciwpożarowych.

Z powodu nagłego zasłabnięcia członka sądu p. Rutkowskiego, posiedzenie odroczono do poniedziałku. Jednocześnie w sądzie sądu sądzą zmiany, gdyż na miejsce wyjeżdżającego na sesję sejmową posła Brokowskiego, wręczył p. Dziwicki.

AKADEMICKA

— Ważne zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej. — Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej podaje do ogólnej wiadomości swych członków, że w sobotę dnia 5 listopada 1932 roku o godz. 17 min. 30 w Wielkiej Sali Konferencyjnej wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. W wypadku niedostawienia Zgromadzenia w powyższym terminie do skutku z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie prawomocne w związku na ilość przybyłych odbędzie się w tymże dniu o godz. 18.

Porządek dzienny zgromadzenia: — 1) zagajenie, 2) wybór prezydium Zgromadzenia, 3) sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Komitetu za rok 1931-32, — a) sprawozdanie ogólne i b) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniami; 6) referat p. t. „Cel i zadania Tygodnia Akademika”, 7) zatwierdzenie budżetu Komitetu na rok 1932-33, 8) wnioski Wydziału Wykonawczego, 9) wolne wnioski.

Na zebranie powyższe zapowiadają swój przyjazd prezes Rady Naczelnej Pomocy Młodzieży Akademickiej p. marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz.

— Zebranie „Kola Polonistów” nauczycieli szkół średnich odbędzie się dnia 4 listopada 1932 roku o godzinie 19.30 w gimnazjum państwowym im. E. Orzeszkowej w Wilnie.

Na porządku dziennym: „Aktualizacja w nauczaniu języka polskiego”; a) w klasach młodszych: kol. Masiejevska; i b) w klasach starszych: kol. Achremowiczowa i kol. Stasińska - Przybytkowa.

— POROZUMIENIE AKADEMICKICH KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ. — W święto Chrystusa Króla tj. 30 bm. urzędowa w sali Ogniska Akademickiego o godz. 14 Akademikę ku Jego czci.

Program zawiera: 1) zagajenie, 2) odczyt, 3) chór akademicki, 4) śpiew solowy, 5) deklamacje. — Koleżanki i koleżdy stawicie się jaknajliczniej!

— OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KÓŁ CHEMICZNYCH STUDENTÓW SZKÓŁ AKADEMICKICH W WILNIE. — W dniu 30 bm. o godz. 11 rano nastąpi otwarcie Dorocznego VIII Zjazdu Akademickich Kół Chemicznych w Sali Śniadeckich U.S.B.

Uroczystość inauguracyjna zostanie poprzedzona Mszą św. w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej o godz. 9 rano.

Na zjazd przybywają delegaci wszystkich Wyższych Uczelni polskich: Warszawa — Politechnika i Uniwersytet, Lwów — Politechnika i Uniwersytet, Kraków — Uniwersytet, Poznań — Uniwersytet, Gdańsk — Politechnika.

W związku z powyższą uroczystością Kolo Chemików zaprasza ią drogą na inaugurację Zjazdu wszystkich akademików i sympatyków Kola.

Tydzień Akademika

Sekretariat „X-go Tygodnia Akademika” podaje do wiadomości, że rozpoczął stałe urzędowanie referat ofiar w naturze. Ewentualne ofiary, jak produkty spożywcze, opał i t.p. należy skierowywać do zarządu Mensy Akademickiej między godz. 13 — 16 codziennie (ulica Bakszta 11), lub deklarować zaofiarowane w Biurze „X-go Tygodnia Akademika” ul. Wielka 24.

IMPREZY X-go TYGODNIA AKADEMIIKA

Komitet Wykonawczy X-go Tygodnia Akademika” urządzi następujące imprezy do- chodowe.

Dnia 5-XI 32 r. w dniu rozpoczęcia X-go Tygodnia Akademika” odbędzie się w Cukierni Sztralla (Czerwonog) dancing. Wstęp 2 zł. i 1 zł. dla młodzieży akademickiej.

Dnia 10-XI 32 r. w salonach Kasyna Oficerskiego odbędzie się dancing — raut. Ceny biletów 4 zł. i 2 zł. dla młodzieży akademickiej. Zaproszenie na powyższe imprezy otrzymać można w biurze „X-go Tygodnia Akademika”. Oprócz wymienionych imprez odbędą się przedstawienia w teatrach miejskich.

W Lutni „Kryśka Leśniczanka” dnia 7 listopada, w teatrze Wielkim na Pohulance, „Zbyt prawdziwie aby było dobre”, 13-XI r.h. Wszystkie omawiane imprezy organizuje Komitet Wykonawczy „X-go Tygodnia Akademika”, a dochód z tych imprez przeznaczony jest na pomoc materialną Polskiej Młodzieży Akademickiej.

— 0 —

Z życia BBWR w Wilnie

Koło Dziełnicowe Nowy Świat.

W dniu 28 bm. w świetlicy Kolejowej Przystosowania Wojskowego, odbył się odczyt p. posła dra Brokowskiego, dla członków i sympatyków z dzielnicy Nowy-Świat.

W gustownie urządzonej świetlicy, która laskawie udzieliła na urządzenie odczytu p. nacelnik oddziału mechanicznego inżynier Zemojtel, zebrali się przeszło 100 osób, wśród których przeważały zwarte oddziały Kolejowego Przystosowania Wojskowego, oraz Sekcja Kobiet i pracownicy kolejowi.

Zagałł posiedzenie i powitał przybyłego posła dra Brokowskiego, prezes dzielnicy p. Tretynkiewicz Eljasz, który dał wyraz swej radości z powodu przybycia prelegenta.

W godzinie mówie, trzymającej w napięciu słuchaczy, obrazował prelegent stan prac naszego Sejmu i zakończył apel, nawołujący społeczeństwo do pracy twórczej. Słuchacze, po zakończeniu odczytu, nagrodzili p. dra Brokowskiego łuczem oklaskami, dając dowód swej sym- patji dla prelegenta.

Posiedzenie zamknął p. Tretynkiewicz, dziękując w imieniu zebranych gości p. drowi Brokowskiemu, za wygłoszony odczyt.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„FRANKENSTEIN” — „PAN”

Młody doktor Frankenstein tworzy sztucznego człowieka. Twór ten ma wrodzić się z mózgiem wszczępionym instynktu zbrodniarza. Sieje wokoło śmierć i zniszczenie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Omal nie zabija również i swego twórcy. Ginie jednak spalony w starym wiatraku...

Typowy obraz z „dreszczykiem” grozy. Znamy już podobne jak „Aurane” (ten sam motyw sztucznego człowieka), „Dr. Jekyll” (najlepszy jako film), „Dracula” i t. p.

„Frankenstein” przewyższa wszystkie inne natężeniem okropności i koszmarnu. Dzieje się to głównie dzięki ciekawej kreacji Borysa Karłowa, który stworzył zaiste niesamowitą maskę sztucznego człowieka.

Posażony obraz jest znopatrzoną w należytą dozę sceneryj wywołującą grozę: (stary młyn, noc, burza, szczykanie psów itd.), który również w dość efektowny sposób pseudo - naukowy.

Naogół reżyserowi (James Whale) udało się wywołać nastrój, który u osób wrażliwych przechodził nawet w podniecenie.

Z wykonawców wyróżnia się C. Clive jako dr. Frankenstein. John Boles pełni się jak piąte koło w wożu.

O ile program właściwy może dać atmosferę silnych wrażeń trochę emocji, o tyle niezrozumiała jest intencja, która „najlechnieją” kierownictwo kina „Pan” do wyświetlania dodatkowego, tasmocwartego obrazu pt. „Gracz w szachy”.

— Kiedys był to obraz dość głośny, ale te czasy są już daleko!

Śmieszne, najwiecej zgrywające się aktorów, nędzny scenariusz, jeszcze nędzniejsza reżyseria i mocno obciążona kopja — wywołuje głośne protesty publiczności, nie dość wszakże głośne, by obraz przestano kreć.

Czy warto dawać taką lichotę i dla zapamiętania czasu psuć sobie opinie u publiczności? Lepiej dać program krótszy, ale dobry i z dobrą dodatkami. *Tad. C.*

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradzione mieszkanie. Nieznani sprawcy zapomocą dobranego kłosa dostali się do mieszkania Dereskiej Szejny (Piwna 6), skąd skradli białą męską, damską i pościelową łącznie wartości 851 zł.

— W rodzinie. — Gilun Dawid bez stałego miejsca zamieszkania skradł z niezamkniętego mieszkania białą pościelową, na szkodzi Gilun Chawy (Witkowska 97) wartości 150 zł. Giluna zatrzymano. Skradzionej białej nie odnaleziono.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. — Pierwsini sprawcy zapomocą dobranego kłosa dostali się do mieszkania Dereskiej Szejny (Piwna 6), skąd skradli białą męską, damską i pościelową łącznie wartości 851 zł.

— W rodzinie. — Gilun Dawid bez stałego miejsca zamieszkania skradł z niezamkniętego mieszkania białą pościelową, na szkodzi Gilun Chawy (Witkowska 97) wartości 150 zł. Giluna zatrzymano. Skradzionej białej nie odnaleziono.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. — Pierwsini sprawcy zapomocą dobranego kłosa dostali się do mieszkania Dereskiej Szejny (Piwna 6), skąd skradli białą męską, damską i pościelową łącznie wartości 851 zł.

— W rodzinie. — Gilun Dawid bez stałego miejsca zamieszkania skradł z niezamkniętego mieszkania białą pościelową, na szkodzi Gilun Chawy (Witkowska 97) wartości 150 zł. Giluna zatrzymano. Skradzionej białej nie odnaleziono.

We środę dnia 2 listopada r. b. w dniu zaduszym za spokój duszy



Hr. Władysława Umiastowskiego

Fundatora parafjalnego kościoła Sobotnickiego odbędzie się nabożeństwo żałobne w tym że kościele o godz. 10 rano.

Mikołaj Bocewicz

pułkownik b. Armii Rosyjskiej

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Falenicy pod Warszawą dnia 25 października b. r., przeżywszy lat 52, O czym znajomych i przyjaciół Zmarłego zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

Poświęcenie nowego kościoła w Rudziszkach

W Rudziszkach na Wileńszczyźnie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Powstał on w ostatnich latach staraniem obecnego proboszcza ks. Juliana Jurkiewicza, kosztem parafjan miejscowych... Gmach cały z kamieni robi imponujące wrażenie i sta-

nowi niemalą ozdobę okolicy, a jest świadectwem głębokiej wiary parafjan. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, Biskup, Sufragan wileński, w asystencji licznej duchowieństwa, w obecności kilku tysięcy wier- nych.

Ruch graniczny z Kowieńszczyzną

W rejonie Kołtynian, Ollienik, Łoździe, Druksienik odbyły się konferencje polsko - litewskie w sprawie t. zw. małego ruchu granicznego. Konferencja ma- ją na celu omówienie zakończenia se- sji rolnej, w czasie którego mieszkańcy pogranicza korzystali z praw konwencj- o t. zw. małym ruchu granicznym.

Zamknięcie granicy nastąpi z dniem 1 listopada rb.

Według obliczeń w okresie letnim za notowano 154650 przekroczeń z obu stron.

W porównaniu z latami poprzedni- mi ruch graniczny w rb. wzrósł o 30 proc.

Samobójstwo oficera 5 p. lotn. w Lidzie

LIDA. W sobotę po południu w prywatnym mieszkaniu przy ul. Komercyjnej w Lidzie, wyrzucił z rewołweru w skroń, usiłował pozbawić się życia podpor. ober-

wator 5 p. lotn. Jerzy Oleszkiewicz. W stanie beznadziejnym Oleszkiewicza przewie- ziono do garnizonowej Izby Chorych.

SPORT

MAKABI—ZAKS 1:0



Walka konkurujących ze sobą drużyn żydowskich wypadła ciekawie. Mimo, że było to spotkanie towarzyskie, przebiegło oniecznie nie usprawiedliwiało pojęcia: towarzyskie. Walczono jak o punkty i gdy- by nie energiczne gwizdki sędzięgo p. Ka- tza, niejedną z graczy zeszedłby z boiska kontuzjowany.

Czy można się obrazić z racji tego za- cietrzywienia graczy i kibiców? Chyba nie.

Makabi, najstarszy i niewątpliwie bar- dzo zasłużony klub znalazł się w okropnej sytuacji finansowej. Pustki w kasie po- ciągnęły za sobą stopniowy upadek. Odsu- nęli się od klubu: najpierw „entuzjaste” sportowi, dla których goły klub — to nie klub. Potem odeszli pesymistami, ostatni (najhańsliwiej) malkontenci zawodowi. Zaczęto wyszukiwać winy kierownictwa, u- rabiać opinie.

W tej atmosferze załamania się Makabi młody (i trzeba przyznać dobrze rozwi- jąjący się) ZAKS zdobył sobie sporo zwolenników, dotąd „gorliwych” makabistów. Oni to właśnie są dziś głównymi czynni- kami, rozzuchmującym plomieniem antago- nizm między zwolennikami obu klubów.

Niech się kłóca na zdrowie. Drużynom wyjdzie to na zdrowie, gdyż dopingowane, grają z zapalem. Starają się.

Wczoraj np. obydwie drużyny wykaza- ły maksimum zapału i dobrych chęci, pra- gnąc za wszelką cenę przechrzcić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Żadnej z nich nie udało się to w stu procentach. Gra przez cały czas otwarta z przewagą ataku Ma- kabi, w którym Antokołow stwarzał groź- ne sytuacje — likwidowane przez dobrą obronę ZAKSu lub pech.

Makabi — jeśli brać pod uwagę ilość sytuacji podbramkowych — powinnaby wygrać różnicą trzech bramek. Wygrała 1:0.

Najlepsze na boisku: Rywkind, Rejzin i obrońcy (Z), Antokołow i Zajdel (M). Pu- bliczności sporo. (t)

Oflary

Ku uczczeniu dnia Imieniu P. Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie Tadeusza Zemojtele, pracownicy Okręgo- wego i Powiatowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie oraz Miernicy Przystępły Miec- czysław Szymanowicz składają 61,50 zł. na rzecz biednych T-wa św. Wincentego a Paulo.

Ostrzeżenie

Niniejszym ostrzegam każdego przed zawar- niem jakiegokolwiek interesu z Ajkitem No- 12 Mincem ze Stonima (ul. Kościuski Nr. 12) Dzierżawia u mnie młyn i zmuszoną byłam od- dać go pod sąd.



— ODJAZD KOMENDANTA POW. P. P. — Wczoraj opuścił Stonim serdecz- nie żegnany przez kolegów i znajomych komisarz PP. Józef Krzeczowski, który u- dał się do Lubartowa, w celu objęcia sta- nowiska Kom. Pow. PP.

Jednocześnie objął urządowanie w Ko- mendacie Pow. PP. w Stonimie nowy Ko- mendant, komisarz PP. Żmudzi-Florko.

— KLUB „BIAŁYCH NIEDŹWIEDZI” W SLONIMIE. — Pewne grono osób za- łożyło klub „Białych Niedźwiedzi” w Sloni- mie. Członkowie tego oryginalnego „klubu” mają za zadanie codziennie kapać się w rzece Szczarce, na wolnym powietrzu, bez względu na porę roku i pogodę. W ko- fu lata znalazło się aż 25 chętnych upra- wiania tego sportu, z których dotychczas 15-tu odpadło, ponieważ nie wykonali przyrzeczenia przewidzianego bezwzględnie wykluczenie z „klubu” nawet w wypadku jednorazowego opuszczenia kąpielii, która odbywa się o godz. 6-tej rano. Akti przy- jęcia w charakterze „członka” następuje po złożeniu surowego „przyrzeczenia”.

Jak widzimy, mieszkańcom Stonima o- ryginalnych pomysłów nie braknie.

— MROZACY KREW W ZYLACH WYPAD- DEK NA ULICACH SLONIMA — W dniu dzie- sijnym o godz. 18. min. 30 naprzeciwko gma- chu Sądu Grodzkiego w Stonimie kol. Józefa Lipowskiego, na którym wspomniany jechal kono, nagle czegoś się złakł, stanął dęba, i zrzucił z siebie jeźdźca, lecz tak nieszczyliwie, że Lipowski w mgnieniu oka znalazł się pod koniem który następnie go uderzył kopytęm w głowę tak silnie, że Lipowskiemu pękła czło- wka. Przewieziony w stanie beznadziejnym Li- powski do szpitala miejscowego po kilku mi- nutach zmarł.

Wypadek ten jest ten tragiczniejszy, że właśnie Lipowski, pełniący obowiązki buchal- tera w zarządzie dóbr hr. Pustowskiego w Alber- tynie przedwczoraj (26-10) wziął ślub w Kra- kowie, osierocił więc tak przedko żonę. Wypa- dek ten zrobił ogromne wrażenie w Stonimie, gdyż nieboszczyk był tu ogólnie znany i lu- biany.

— UNIEWINIENIE REJENTA DA- NOWSKIEGO. — Po całonocnej żmud- nej rozprawie, przesłuchaniu 30 świadków, przemówieniu stron, Sąd Okręgowy dnia 29 bm. wydał wyrok, mocą którego p. Da- nowski został uniewinniony ze wszystkich zarzutów.

Oskarżał podprokurator Willanowicz, bronili adwokaci Mogilnicki z Warszawy i Pawluc z Nowogródka.

Prokurator zapowiedział apelację.

— LICYTACJA ZASTAWÓW W LOM- BARDZIE MIHJSKIM. — W dniach 9 i 10 listopada br. odbędzie się w lokalu lom- bardu miejskiego licytacja niewykupio- nych zastawów.

Za duszę

Jana Klotta

długoletniego członka Za- rządu Wileńsk. T-wa Opieki nad Dziećmi odbędzie się Nabożeństwo żałobne w poniedziałek 31 października o godz. 8 rano w kościele św. Jakóba na które zaprasza ZARZĄD Wil. T-wa Opieki nad Dziećmi



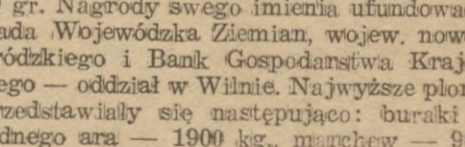
— ZEBRANIE W SPRAWIE OBCHO- DU DNIA „OSZCZĘDNOŚCI” W STOLP- CACH. W dniu 24 b. m. w sali Komunal- nej Kasy Oszczędności w Stolpach i na terenie powiatu. Powołany w tej sprawie Powiatowy Komitet Dnia Oszczędności u- stalił propagandę tej oszczędności prze- prowadzić w dniu 30 b. m. i w tym celu po- stanowiono urządzić dla miejscowego spo- łeczeństwa w sali Ogniska Kolejowego wie- czór, poświęcony tej akcji.

Na program tej imprezy złożą się: spie- wy w wykonaniu chóru gimnazjalnego, od- czyt p. Nowackiego na temat oszczędności, okolicznościowa inscenizacja „Świerze i mrowka”, deklamacje i orkiestra.

— POWIATOWY POKAZ PRZYSPO- SOBIEŃ ROLNICZEGO. — Ostatnio w Stolpach odbył się Powiatowy Pokaz Przy- sposobienia Rolniczego, który mimo złej pogody był bardzo dobrze obslany. W ak- cji konkursów brało udział 619 osób w 62 zespołach, a zakończyły konkursy 509. Na pokaz przybyło 50 zespołów i 409 wystaw- ców. Wydano nagród 177 na sumę 1543 zł. 10 gr. Nagrody swego imienia ufundowały Rada Wojewódzka Ziemiań, wojew. nowo- gródzkiego i Bank Gospodarstwa Krajo- wego — oddział w Wilnie. Najwyższe plony przedstawiali się następująco: buraki z jednego ara — 1900 kg., marchew — 900 kg., ziemniaki — 281 kg.

Najwyższy koński ząb wyniósł 4,75 m. Na pokazie był obecny p. nacelnik Bokun z ramienia Urzędu Wojewódzkiego. W tegorocznym pokazie w porównaniu z ubiegłym, dał się zauważyć znaczny wzrost frekwencji osób czynnych w akcji Przystosowania Rolniczego, jak również znaczne podniesienie plonów i zrównanie ich mniej więcej na jednym poziomie, biorąc pod uwagę różnice glebowe. Na czło- wystawy wybił się zespół gospodarzy przykłodowych z końskim zębem. Ostatni Pokaz świadczył o dużym wyrobieniu or- ganizacyjnym członków Kół Młodzieży i Kółek Rolniczych. Biorąc pod uwagę, że na terenie powiatu pracują tylko dwa sie- ty instruktorskie, akcja Przystosowania Rolniczego w powiecie przedstawiała się na Pokazie wprost imponująco!

Podczas Pokazu przegrzywała orkiestra 8-go Baonu KOP. w Stolpach. — Pokaz zwiędziło zgórą 1000 osób.



— ODJAZD KOMENDANTA POW. P. P. — Wczoraj opuścił Stonim serdecz- nie żegnany przez kolegów i znajomych komisarz PP. Józef Krzeczowski, który u- dał się do Lubartowa, w celu objęcia sta- nowiska Kom. Pow. PP.

Jednocześnie objął urządowanie w Ko- mendacie Pow. PP. w Stonimie nowy Ko- mendant, komisarz PP. Żmudzi-Florko.

— KLUB „BIAŁYCH NIEDŹWIEDZI” W SLONIMIE. — Pewne grono osób za- łożyło klub „Białych Niedźwiedzi” w Sloni- mie. Członkowie tego oryginalnego „klubu” mają za zadanie codziennie kapać się w rzece Szczarce, na wolnym powietrzu, bez względu na porę roku i pogodę. W ko- fu lata znalazło się aż 25 chętnych upra- wiania tego sportu, z których dotychczas 15-tu odpadło, ponieważ nie wykonali przyrzeczenia przewidzianego bezwzględnie wykluczenie z „klubu” nawet w wypadku jednorazowego opuszczenia kąpielii, która odbywa się o godz. 6-tej rano. Akti przy- jęcia w charakterze „członka” następuje po złożeniu surowego „przyrzeczenia”.

Jak widzimy, mieszkańcom Stonima o- ryginalnych pomysłów nie braknie.

— MROZACY KREW W ZYLACH WYPAD- DEK NA ULICACH SLONIMA — W dniu dzie- sijnym o godz. 18. min. 30 naprzeciwko gma- chu Sądu Grodzkiego w Stonimie kol. Józefa Lipowskiego, na którym wspomniany jechal kono, nagle czegoś się złakł, stanął dęba, i zrzucił z siebie jeźdźca, lecz tak nieszczyliwie, że Lipowski w mgnieniu oka znalazł się pod koniem który następnie go uderzył kopytęm w głowę tak silnie, że Lipowskiemu pękła czło- wka. Przewieziony w stanie beznadziejnym Li- powski do szpitala miejscowego po kilku mi- nutach zmarł.

Wypadek ten jest ten tragiczniejszy, że właśnie Lipowski, pełniący obowiązki buchal- tera w zarządzie dóbr hr. Pustowskiego w Alber- tynie przedwczoraj (26-10) wziął ślub w Kra- kowie, osierocił więc tak przedko żonę. Wypa- dek ten zrobił ogromne wrażenie w Stonimie, gdyż nieboszczyk był tu ogólnie znany i lu- biany.

— UNIEWINIENIE REJENTA DA- NOWSKIEGO. — Po całonocnej żmud- nej rozprawie, przesłuchaniu 30 świadków, przemówieniu stron, Sąd Okręgowy dnia 29 bm. wydał wyrok, mocą którego p. Da- nowski został uniewinniony ze wszystkich zarzutów.

Oskarżał podprokurator Willanowicz, bronili adwokaci Mogilnicki z Warszawy i Pawluc z Nowogródka.

Prokurator zapowiedział apelację.

— LICYTACJA ZASTAWÓW W LOM- BARDZIE MIHJSKIM. — W dniach 9 i 10 listopada br. odbędzie się w lokalu lom- bardu miejskiego licytacja niewykupio- nych zastawów.

grodziencka baranowicka

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. — W niedzielę dnia 13 listopada o godzinie 11 w Sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Horodniczańskiej odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie Grodzkiego Oddziału Związku Legionistów. Na porządku dziennym dodatkowe wybory do Sądu Koleżeńskiego.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. — Dziś w niedzielę o godz. 4 pp. doskonała komedia w 3-ach aktach Verneilla pt. „Egzotycka Kuzynka”.
Wieczorem o godz. 8,15 komedia Sermentu „Najpiękniejsze oczy w świecie”.
W obu przedstawieniach bierze udział M. Balcerkiewiczówna.

— OFIARA OBOWIĄZKU. — W dniu 28 bm. w litewskim kościele katolickim w Marcinkaicach odbywał się doroczny odpust.

Po wyjściu z kościoła dwaj bracia Klemens i Adam Mortunowie, mieszkający wsi Linnica, powiatu wileńskiego - trockiego, wszczęli między sobą bójkę, w czasie której Adam Mortun usiłował uderzyć żerdzią brata swego Klemensa.

Oboje przy zejściu posterunkowy Pałaczk Poryfir przy posterunku w Marcinkaicach za interwencji i odebrał od zapędzającego żerdź i usiłował rozdzielić niezgodnych braci, odpychając Adama Mortuna, który padając podciągnął za sobą posterunkowego.

W czasie podnoszenia się, został on ponownie uderzony przez Kl. Mortuna nożem w okolice lewej łopatki.

Mortuna zbiegli i policja wszczęła za nim pościg.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, rannego posterunkowego przewieziono do szpitala miejskiego w Grodnie.

Największą i najbezpieczniejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności

Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINA P. T. K. TEL. 214

Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowe Kino „POLONIA”

Początek 4.

Dziś LIANA HAD, IWAN PETROWICZ i GEORG ALEXANDER

w czarującym przebiegu dźwiękowym o miłości, zdradzie i pięknych kobietach w stolicy zabaw Wiednia p. t.

„Bal w operze”

Szaletstwo jednej nocy. — Bal maskowy. — Namienione opajające tango. — Miłość męzki i. — ten trzeci. — Tango „Santa Lucia” i walc angielski „Muzka tańca i noc” wstęp od 80 gr.

Dźwiękowe Kino „APOLLON”

Domnik. 26.

Dziś Wstrząsający dramat życiowy o nlebywale mocno napiętej akcji i konflikcie p. t.

„Rozwódka”

W rol. gl. Norma Shearer, Conrad Nagel, Robert Montgomery oraz Chester Morris. Za zdradę — rozwód czy przebaczenie? Oto pytanie, na które odpowiedź znajdziemy w „Rozwódce”. „Rozwódka” to ostatnia kreacja Normy Shearer odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce

KINO „PALACE”

Orzeszk. 18.

Dziś Posagowa piękność

Marcella Albani

mlodzieńcy Willi Fritsch

w dramacie miłości i śmierci p. t.

„Gilotyna”

WSTĘP OD 49 GR.

KINIA P. T. K. TEL. 214

Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowe Kino „POLONIA”

Początek 4.

Dziś LIANA HAD, IWAN PETROWICZ i GEORG ALEXANDER

w czarującym przebiegu dźwiękowym o miłości, zdradzie i pięknych kobietach w stolicy zabaw Wiednia p. t.

„Bal w operze”

Szaletstwo jednej nocy. — Bal maskowy. — Namienione opajające tango. — Miłość męzki i. — ten trzeci. — Tango „Santa Lucia” i walc angielski „Muzka tańca i noc” wstęp od 80 gr.

Dźwiękowe Kino „APOLLON”

Domnik. 26.

Dziś Wstrząsający dramat życiowy o nlebywale mocno napiętej akcji i konflikcie p. t.

„Rozwódka”

W rol. gl. Norma Shearer, Conrad Nagel, Robert Montgomery oraz Chester Morris. Za zdradę — rozwód czy przebaczenie? Oto pytanie, na które odpowiedź znajdziemy w „Rozwódce”. „Rozwódka” to ostatnia kreacja Normy Shearer odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce

KINO „PALACE”

Orzeszk. 18.

Dziś Posagowa piękność

Marcella Albani

mlodzieńcy Willi Fritsch

w dramacie miłości i śmierci p. t.

„Gilotyna”

WSTĘP OD 49 GR.

KINIA P. T. K. TEL. 214

Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowe Kino „POLONIA”

Początek 4.

Dziś LIANA HAD, IWAN PETROWICZ i GEORG ALEXANDER

w czarującym przebiegu dźwiękowym o miłości, zdradzie i pięknych kobietach w stolicy zabaw Wiednia p. t.

„Bal w operze”

Szaletstwo jednej nocy. — Bal maskowy. — Namienione opajające tango. — Miłość męzki i. — ten trzeci. — Tango „Santa Lucia” i walc angielski „Muzka tańca i noc” wstęp od 80 gr.

Dźwiękowe Kino „APOLLON”

Domnik. 26.

Dziś Wstrząsający dramat życiowy o nlebywale mocno napiętej akcji i konflikcie p. t.

— KAMIEN PAMIĄTKOWY. Jeszcze 19 kwietnia 1919 r. wdzięczni obywatele miasta za uwolnienie ich od jarzma bolsze wickiego, wystawili kamień pamiątkowy przy ulicy Szeptyckiego z napisem: „Cześć zdobywcom — chwala poległym 19 kwietnia 1919 r.”

Z powodu zajęcia miasta następnie przez bolszewików kamień ten został usunięty przez oddanych nam ludzi i położony na cmentarzu prawosławnym.

Dopiero p. Jarocki zameldował panu staroście Neugebauerowi, który zainteresował się bliżej tą sprawą i kamień ten ma być ustawiony w tym miejscu, gdzie w roku 1919 spoczęło pierwsze polskie oddziały wojska polskiego.

Może być, że nastąpi to jeszcze w dniu 11 listopada.

— ZJAZD KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH. W dniu 23 października r. b. w sali konferencyjnej Starostwa odbył się walny zjazd Kół Gospodyń Wiejskich. Zjazd rozpoczął się mszą świętą w kościele parafjalnym.

O godz. 11-tej zjazd przy szczernej zapelnionej sali (60 delegatów) otworzyła prezesa Związku Okręgowego p. Maria Górska. P. Górska wygłosiła dłuższe przemówienie programowe, nacechowane miłością ojczyzny i zachęceniem do pracy dla dobra kraju.

Po przemówieniu p. Górskiej witali zjazd w imieniu T-wa Rolniczego p. sen. Rdulitowski i w imieniu Rady Powiatowej BBWR p. Głabik.

Po powitaniach zdały sprawozdania delegatki z poszczególnych Kół.

Ze sprawozdań wynika, że dorobek pracy Kół Gospodyń Wiejskich jest znaczny, że do pracy idzie już nie tylko inteligencja a ludność naprawdę wiejska, jak np. sprawozdanie delegatki ze wsi Łanacaw - Ług, która wygłosiła go w tak prostej formie, że naprawdę ujmowało.

Wysłuchano także sprawozdania Zarządu, poczem instruktorka p. Romanowska wygłosiła referat o celach i zadaniach i znaczeniu organizacji.

Podczas przerwy zwiedzano bogatą wystawę, urządzoną staraniem Zarządu Kół Gospodyń Wiejskich. Na wystawie można było z zachwytem podziwiać słodkie kieliski, płótna i t. p. wyrobu miejscowego i sądzić że należałoby w najbliższym czasie założyć jakiś bazar ludowy dla zbliży tych przedmiotów.

Po przerwie p. Bojarska wygłosiła odczyt o uprawie tulni i ogródkach warzywnych, poczem ks. Fiedorowicz (niedawno przybyły z Rosji) wygłosił odczyt o stosunkach w Rosji, wydatniając rolę kobiety w ZSSR.

Po odczyt ks. Fiedorowicza odbył się wspólny podwieczorek, a następnie na zakończenie w sali parafjalnej przedstawienie. Odegrano sztukę „Świt” w 3-ach aktach (Gensównej).

Dr. A. WEZYK

POWRÓCZ

ul. Sadowa 9 w Baranowiczach

Choroby weneryczne, skórne, płciowe

Przyjmuje: w g. 7,30 — 8,30 r. 3—5 pp. 7—9 w.

Radjo wileńskie

Niedziela, dnia 30 października 1932 r.

10,05 Transmisja nabożeństwa. 11,58 Czas. 12,10 Kom. meteor. 12,15 Transm. poranku symf. z Filharm. Warszawskiej. 13,00 Muzyka religijna z płyt. 13,30 Transmisja urocz. Akad. z Sali Miejskiej w Wilnie w związku z obchodem Święta Chrystusa - Króla. 14,25 Muzyka z Warszawy. 14,40 „Konjunktury drzewne” odczyt wygl. dr. W. Babiński. 15,00 „O celach i organizacji I-go tygodnia rolniczego w Polsce” odczyt wygl. M. Grabowski. 15,15 Muzyka. 15,25 Aud. żołnierska. 16,00 Audycja dla dzieci. 16,30 Muzyka. 16,45 Wiad. przjemne. 17,00 Koncert. 17,55 Program na poniedziałek. 18,00 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości. 19,10 „Moje dziecko nie nie je” wygl. dr. Karnicka z cyklu „Kobieta ma głos”. 19,25 Słuchowisko. 20,00 Ogłoszenie wyników konkursu muz. wraz z przegraniami płyt. 20,50 Wiad. sportowe. 21,00 Koncert. 22,00 Muzyka taneczna. 22,55 Kom. teatru. 23,00 Muzyka taneczna.

Węgiel i koks GÓRNOŚLĄSKI.
Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, H. Laura, Dobiensko, Matylda, Andaluja, Radziuków, Myślowice, Ferdynand i Florentyna.
Wagonowo i od jednej tonny w szczerbie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza
M. DEULL WILNO.
EGZYSTUJE OD 1890 r.
Biuro: ul. J. Giełłoska 3 Tel. 811
Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

SKLEP OBUIWA WŁ. CZAPLIŃSKI
Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca obuwie własnej pracowni w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kalosze, śniegowce, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegowców po cenach bardzo niskich.

Poszukujemy: rutynowanych przedstawicieli do sprzedaży nowoczesnego popularnego naukowego dzieła. Nabywcami są urzędnicy, nauczyciele, lekarze, szkoły, biblioteki i t. d.
Ofiarujemy: Wysoką prowizję i najdogodniejsze warunki sprzedaży. Pnie i Panowie, którzy zamierzają pracować wyłącznie dla naszego wydawnictwa zechcą złożyć oferty pod szyld „Ep”.

CELLON
do wyrobu abażurów i szklanych kwiatów poleca
„RUBBER”
sprzedaż wyrób gum.
Wilno, Trcka 20. telefon 18 67

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonij K. Dąbrowska
(Firma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

OBWIESZCZENIE
Koromornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rew., K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekielko 3—12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 7 listopada 1932 r. o g. 10 rano w Wilnie ul. Kalwaryjska 11—6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do p. Adolfa Kocina na zapaskoczenie pretensji Anny Lemiesiewskiej i skądających się z lustra tremo i garnituru naceli męskich, oszacowanych na sumę zł. 700.
Komornik K. Karmelitów.

ŻADAJCIE
w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

FABRYKA MEBLI i SKŁAD W. WILEŃKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niktowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, łóżka i t.p. Ceny znacznie niższe.

NAJOPROSIWSZE BOLE GŁOWY KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA I.F.K. KOWALSKI W WARSZAWIE

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szczy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wysuszający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, lupież. Indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cary. Ostatnie zdobycze kosmetyki re. cjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

Lekarze
DOKTOR **Zeldowicz**
Choroby skórne, weneryczne, choroby narządów moczowych, od 9 do 1, 5—8 wiecz.
DOKTOR **ZELDOWICZOWA**
kobięce, weneryczne, narządów moczowych, od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 22

Dr. M. Segal
Choroby weneryczne.
Zawalska 15 m 12 tel. 9 85
Przyjmuje od 4 do 7 pp

Dźwiękowe Kino **HELIOS**
Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino **CASINO**
Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino **HOLLYWOOD**
Mickiewicza 22 tel. 15-28

Kino-Teatr **„STYLOWY”**
Wielka 36

Dźwiękowe Kino **„LUX”**
Mickiewicza 11

Dziś! Największy sukces światowy! Groza krwawych cni w Rosji
TEODOZJA SEWASTOPOL
Poświęcenie-Miłość-Smierć. — Ostat! w chwile caratu. Wilka smutn! białej z czerwono. W rol. gl. bohaterka i „Dr. Jekyll” Miriam Mapkins jako tancerka cesarska i George Bancroft jako marynarz bolszewik. — Wielkie emocje. Potężne sceny. Nie zapomniane przeżycia. Nad progr: „Atrakc. dźwięk. Na 1 seans ceny niższe. Początek seans. 4, 6, 8 i 10, 20.

Dziś! GENIALNE ARCYDZIEŁO króla reżyserów niezapomnianego twórcy „TROJKI” i „SPIEWAKA NIEZNAJOMEJ”
Turzańskiego „HOTEL STUDENTÓW”
p. t.
Dziś! Potężny arcyfilm pełen grozy i niesamowitości!
To czego świat jeszcze nie widział
FRANKENSTEIN
Zadziwiający przeżycia młodego badacza, który stworzył sztucznego człowieka - przestępce! N-jbarziej emocjonujący i osobliwy film! W rol. gl. następcy Lon Chaneya **BORIS KARLOFF** i **JOHN BOLES**. Oglądanie tego filmu zaleca się tylko ludziom o zdrowym sercu i silnych nerwach. Nad program dodatki dźwiękowe. Z powodu wysokiej wartości artystycznej filmu uprasza się o przybycie na początek seansów: 4, 6, 8, i 10,15. Na 1-szy seans ceny niższe. Passe - partout i bil. bezpl. bezwzględnie nieważne

Dziś ostatni dzień Arcyfilm dźwiękowy reż. J. W. Sztajnberga
MAROKKO
w roli głównej słynna gwiazda ekranu **MARLENA DIETRICH Garry Cooper i Adolf Menjou**
Po zątek o godz. 4, 6, 8 i 10,15

Dziś! Prawdziwa uczta k nowa. Sześć gwiazd w jednym programie **Richard Barthelems, Betty Compson, Paweł Richter, Vivian Gibson, Hans Junkerman i Mary Kid!** Arcywspaniałe 100 proc. dźwiękowo śpiewne arcydzieło p. t.
ZAKŁĘTA RZĘKA Sensacyjny dramat w 10 akt.
Nad program: Zupełnie nowa sensacja p. t. **Na straży prawa** sensacyjny d-mat w 8 akt. ilustrujący walkę z przemytnikami alkoholu. W rol. gl. prześlizna **HELENA CASTELIO** i **Sena Hord.**

Dziś 100 proc. dźwiękowiec Wielki film z życia paryskiego, który wstepnym bojem zdobył wszystkie ekrany świata p. t.
KRÓL BULWARÓW
W rol. gl. bohater filmu „Księża Bounboule” słynny komik **Georges Milton**. Melodyjne piosenki z filmu „Król Bulwarów” będzie śpiewało całe Wilno. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone

40.000
nie tylko wyprodukowanych, ale sprzedanych SAMOCHODÓW PRAGA świadczy o powodzeniu tej marki. Ten wielki sukces zawiązujemy pierwszorzędnej jakości materiału oraz solidnej konstrukcji.
Oświęcim - Praga - Auto
Fabryka: „Oświęcim” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów Spółka Akcyjna, Oświęcim 11.
Biuro sprzedaży: WILNO, OSTROBRAMSKA 5.

KUPNO I SPRZEDAŻ
WALKI, WATA, PAPIER DO OKIEN, poleca Skład Apteczny i perfumeryjny J. SZAMBEDAL Wilno W. Pohlanka 14. Istn. od 1901 roku. Kijowska 4, H. Abelw (vis a vis Teatru)

POŚPIEŻ
zakupić opał jeszcze po cenach letnich w składzie **I. Kościakowski Wileńska 8**

TOALETY KREDENS
dębowy do sprzedania. Wiosenna 6 m. 2.

Lokale
Potrzebne mieszkanie 4 pokojowe z ogrodem owocowym do sprzedania lub zamiany na posiadłość wiejską. Subocz 32.

Okazyjnie
sprzedam karatulowe pałto W. Pohlanka 22 m. 6.

2 domy
sprzedam można pojedynczo lub zamienie na majątek ziemski, ul. Wiuwskiego 26 m. 1.

LATARKI ELEKTRYCZNE I BATERJE KIESZONKOWE
w wielkim wyborze poleca Skład Apt. i Perfu meryjny J. SZAMBEDAL Wilno W. Pohlanka 14. Istn. od 1901 roku. (vis a vis Teatru)

Przekazy pieniężne i przesyłki do Z.S.S.R.
Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomości, iż ceny towarów „Torgsinu” zostały znacznie niższe. Magazyny „Torgsinu” rozporządzają dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na Torgsinu przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Udziałowy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie załatwienie przekazów. Walutę można również przysłać w listach wartościowych do odpowiednich oddziałów „Torgsinu” przy „Gosbanku”. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulsky” Bracka 22, „B-cia Hirsfeld” Bielańska 5, zaś przesyłkami odzieżowymi „B-cia Jabłkowsky” Bracka 25. Informacji o przekazach pieniężnych oraz przesyłkach żywnościowych i towarowych jak również piśmiennych informacji (cennik i t.p.) po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSSR, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-66.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
z 6 i 3 pok. z wygodami. — Ul. Jasińskiego nr. 7.

DO WYNAJĘCIA
2 DZWOY 5-POKOJOWE MIESZKANIE świeżo odnowione z wszelkimi wygodami. Wilkomińska 5a.

DO WYNAJĘCIA
2 POKOJÓW DO WYNAJĘCIA 2 i 4 - pokojowe z meblami. Wolne od podatku lokalowego. Pałac św. Piotra i Pawła od zaraz 3 - pokojowe z wygodami. Krakow-żywnością kuchni) — ciela. nr. 5—1 u właściciela. 51. — Wiadomość Mostowa 5 m. 7. u dozorczy.

DO WYNAJĘCIA
2 POKOJÓW DO WYNAJĘCIA 2 lub 1 POKÓJ w wygodnym i 2-ch-trainie ogrzew. do wynajęcia. Mostowa 3A u wany, osobne wejście dozorczy. mieszcz. 26. — ka nr. 3 m. 7.

DO WYNAJĘCIA
2 POKOJÓW DO WYNAJĘCIA 2 lub 1 POKÓJ w wygodnym i 2-ch-trainie ogrzew. do wynajęcia. Mostowa 3A u wany, osobne wejście dozorczy. mieszcz. 26. — ka nr. 3 m. 7.

DO WYNAJĘCIA
2 POKOJÓW DO WYNAJĘCIA 2 lub 1 POKÓJ w wygodnym i 2-ch-trainie ogrzew. do wynajęcia. Mostowa 3A u wany, osobne wejście dozorczy. mieszcz. 26. — ka nr. 3 m. 7.

ILUSTROWANE KATALOGI
modnych wydawnictw paryskich. „Oeuvre Moderne”, Paris P. - R. - Rue de Louvre.

Lekcje
Rutynowany korespondent angielskiego obce w Wilnie ma godziny wolne. Udziela lekcji angielskiego, korespondencji tak pojedynczo, jak i zbiorowo. Zgłoszenia telefonicznie 11-44.

Zguby
ZGUBIONĄ książkę wojskową wychowawczy, m. d. r. i Adama Witkiewiczów, od lat zaginionych w Rosji, stroskami rodzice proszą o łaskę we powiadomieniu. — Adres: Kamieniec Litewski, pow. Brześć n. B. Notariusz Witkiewicz.

Posady
POTRZEBNI, m. d. r. i Adama Witkiewiczów, od lat zaginionych w Rosji, stroskami rodzice proszą o łaskę we powiadomieniu. — Adres: Kamieniec Litewski, pow. Brześć n. B. Notariusz Witkiewicz.